

# **„Raz widziałem, jak z naszej bramy przy Muranowskiej 2 przerzucane były produkty w workach na drugą stronę muru”**

Muzeum Getta Warszawskiego zaprasza na siódmy film z cyklu „Był mur”. 16 listopada minie 80 lat od zamknięcia granic getta warszawskiego. Muzeum Getta Warszawskiego we współpracy z Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym Żydów w Polsce i Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego i przy wsparciu patronów przypomina tę datę. Wydarzeniom rocznicowym towarzyszy kampania społeczna „Był mur”, pod patronatem honorowym Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy Wybrane przez Dział Naukowy MGW i publikowane tutaj fragmenty filmów to część Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, które udostępnia je nam w ramach współpracy pomiędzy naszymi instytucjami.

**Rozmowy z cywilami-warszawiakami i żołnierzami-weteranami AK przybliżają czas, w którym jesienią 1940 r. mieszkańców Warszawy podzielił mur.**

**Ostateczne zamknięcie granic getta warszawskiego nastąpiło 16 listopada 1940 r.**

*Mur przebiegał przez ulicę Muranowską, więc po drugiej stronie już było getto i patrzyłem często na dom przeciwległy, ale nikogo tam nie było widać za firankami, tylko czasem [widziałem] butelkę mleka na oknie – mówi Andrzej Korzon, urodzony 10 stycznia 1932 r. w Warszawie. Potem się dowiedziałem, że Żydom nie wolno było podchodzić do okna. A na samej Muranowskiej jakiś mały ruch był po tamtej stronie, tak że niewiele widziałem. A jak wybuchło powstanie w getcie, to matka wywiozła mnie na wieś do swojej przyjaciółki, w tejże właśnie Dąbrowie Zduńskiej koło Łowicza, tak że powstania też [nie widziałem]. Raz widziałem, jak z*

*naszej bramy przy Muranowskiej 2 przrzućane były jakieś tam produkty w workach na drugą stronę muru. Tam był taki dom pod filarami, który jeszcze w latach siedemdziesiątych stał częściowo, trochę tylko był zburzony i spod tych filarów wybiegał facet i co chwilę rzucał worek na drugą stronę. Widocznie tam była obstawa. Poza tym słyzałem, kiedyś mama powiedziała, że parę domów dalej z jednego z domów wykryto podkop do getta. To się zgadza z tym, co pisał Jan Karski w swoich wspomnieniach, że z Muranowskiej przeszedł do getta popatrzeć, co tam się dzieje, no i widział bez porównania więcej ode mnie.*